

Katarzyna Cieciora

mgr, Szkoła Podstawowa im. bł. Celinny Borzęckiej w Krakowie

**PODSUMOWANIE PRACY ZDALNEJ
W LATACH 2019/20 ORAZ 2020/21
NA PRZYKŁADZIE DOŚWIADCZEŃ SZKOŁY
PODSTAWOWEJ IM. BŁ. C. BORZĘCKIEJ W KRAKOWIE**

Rok szkolny 2019/20 – zdalna edukacja od 12 marca 2020 r.

Zapewne wszyscy na zawsze zapamiętamy dzień 11 marca 2020 r., kiedy ogłoszono w południe decyzję o całkowitym zamknięciu szkół z powodu pandemii Covid-19. Prowadziłam wówczas lekcje w klasie III Szkoły Podstawowej im. bł. C. Borzęckiej w Krakowie (tzw. szkoła przy Malborskiej); sytuacja w mediach już wtedy była napięta i często każdy z nas sprawdzał bieżące komunikaty ministerialne. Rozdzwoniły się telefony od rodziców, lekki szok informacyjny spowodował napięcie w szkole. Trzeba było przygotować uczniów do zabrania swoich rzeczy i zapowiedzenia im, że od jutra nie przychodzą do szkoły. Nie było to łatwe w placówce liczącej ponad 430 uczniów. Reakcje dzieci na zawsze pozostaną w mojej pamięci. Jakże skrajne były niektóre z nich. Część głośno zapytała „Cooo!?”; część uczniów, szczególnie tych mocno wrażliwych, rozplakało się; byli też tacy, którzy się ucieszyli, zwłaszcza w najstarszych klasach, ale stanowili oni zdecydowaną mniejszość. Każdy z nas poczuł chyba wtedy, że sytuacja jest poważna i bardzo niepewna. Kiedy zabieraliśmy swoje rzeczy, nie sądziliśmy, że już do końca czerwca nie wrócimy na lekcje do szkoły.

11 marca ogłoszono, że 12 i 13 marca miały być dniami wolnymi od zajęć, a od 16 marca miała rozpocząć się edukacja zdalna. Problem polegała na tym, że tak naprawdę nie wiadomo było w jaki sposób miała być ona zorganizowana, ponieważ nie zostały przekazane nam żadne konkretne, szczegółowe wytyczne. 12 marca zwołałam w trybie pilnym zebranie Rady Pedagogicznej, aby ustalić i wprowadzić od poniedziałku jednolity sposób pracy. Na szczęście dość młoda kadra podeszła do tej sytuacji jako do pewnego rodzaju wyzwania. Wiedziałam, że spora grupa nauczycieli na długo przed pandemią często korzystała z multimediów podczas zajęć w szkole. Zaczęliśmy pokazywać sobie wzajemnie na jakich programach i aplikacjach pracowaliśmy już podczas tradycyjnych lekcji. Najstarsi uczniowie na lekcjach informatyki, jeszcze przed pandemią, korzystali z pakietu Office 365, więc tym łatwiej było im się teraz przestawić na pracę z jego wykorzystaniem. W szkole od dawna funkcjonował dziennik elektroniczny Vulcan, który stał się głównym źródłem bieżących informacji dla uczniów i rodziców.

Podjęliśmy również decyzję o wykorzystaniu aplikacji Padlet i utworzeniu dla każdej klasy wirtualnej tablicy (Padleta), na której każdy nauczyciel miał utworzyć zakładkę do swojego przedmiotu. Dzięki tej aplikacji mieliśmy możliwość przejrzystego i dość obrazowego dzielenia się materiałami edukacyjnymi z uczniami, rodzicami oraz wśród grona pedagogicznego. Wychowawcy stworzyli też na swoich Padletach miejsce na sprawy klasowe, aby uczniowie mieli przestrzeń do dzielenia się swoimi pomysłami i pracami. Tak powstała „malborska szkoła w chmurze” albo potocznie nazywana przez nas „on-linowa szkoła Borzęckiej”.

Dzięki temu w szkole przy Malborskiej od samego początku zdalne nauczanie nabrało kolorów, a nowy rodzaj pracy i nauki wywołał podekscytowanie, zmieszane z niepewnością i obawami. W ciągu pierwszych tzw. wolnych dni przygotowałam dla rodziców ankietę – arkusz potrzeb, na temat możliwości sprzętowych i lokalowych, niezbędnych do nauki w domu. Chcieliśmy dowiedzieć się, czy każdy uczeń ma wystarczającą ilość miejsca do pracy i sprzęt do nauki zdalnej, a także na ile potrafi samodzielnie pracować w domu (tab. 1). Dzięki temu mogliśmy opracować szybki plan pomocy każdemu potrzebującemu dziecku. Wypożyczyliśmy ze szkoły sprzęt dla uczniów, którym brakowało go w domu. Najczęściej był to problem rodzin wielodzietnych, gdzie często jeden laptop czy komputer był użytkowany z rodzeństwem lub z rodzicami. Pomogło nam to w rozplanowaniu harmonogramu zajęć online, uwzględniającego sytuację rodzeństwa i dostęp do domowego sprzętu. Przekazaliśmy też szkolny sprzęt nauczycielom, aby swoją pracę wykonywali na laptopach Stowarzyszenia Szkoła przy Malborskiej, czyli organu prowadzącego szkołę.

Tabela 1. Wzór tabeli „Potrzeby uczniów klasy ... Szkoły Podstawowej im. bł. C. Borzęckiej w Krakowie” przekazanej wychowawcom

Imię i nazwisko	Liczba dzieci w domu wymagających nauki szkolnej	Ilość sprzętu w domu wystarczająca/niewystarczająca	Czas, w jakim dziecko może swobodnie pracować (od godz. do godz)	Ilość zadań wystarczająca/zbyt mało/zbyt dużo	Stopień trudności zadań na miarę możliwości dziecka/zbyt proste/zbyt trudne	Przedmiot jaki sprawia trudności	Zadania dziecko wykonuje samodzielnie/z pomocą rodzica
1.							
2.							

Źródło: opracowanie własne.

Utworzona od początku jednolita tablica edukacyjna dla każdej klasy na platformie Padlet sprawiała, że w klasach od I do VIII mieliśmy porządek w przekazywanym materiale oraz brak problemów w kontakcie z rodzicami i uczniami. Dzięki niej uczniowie mieli zgromadzone informacje w jednym miejscu, a przede wszystkim stali się niezależni od kont rodziców. Rodzice z kolei nie musieli sprawdzać co chwilę maili i dziennika, ani przekazywać dziecku zadań, ponieważ wszystko było pod jednym linkiem. Jeśli w danym domu rodzice mieli dzieci w różnych klasach, to dzięki takiemu rozwiązaniu pracowały one w ten sam sposób, co z pewnością ułatwiło rodzicom kontrolowanie wykonywanej przez nie pracy.

Kolejnym krokiem jaki podjęliśmy, i do którego przygotowaliśmy się w ciągu pierwszego tygodnia zdalnej edukacji, była praca z aplikacją Teams. Zależało nam bardzo na tym, aby mimo wszystko mieć stały kontakt wzrokowy i słuchowy z uczniami i rodzicami. Wszyscy nauczyciele bez większego problemu zdecydowali się prowadzić regularne lekcje online na Teamsach. Okazało się, że była to najlepsza decyzja jaką w tym czasie podjęliśmy. Ze względu na różnego rodzaju ograniczenia w domach uczniów, jak również ze względu na ich zdrowie, postanowiliśmy prowadzić lekcje online według nowego harmonogramu, w taki sposób, aby każdy rodzaj zajęć pojawiał się w ciągu tygodnia, natomiast zajęcia początkowo nie odbywały się 1:1 jeśli chodzi o siatkę godzin. Najmłodszy spotykali się z nauczycielami w ciągu dnia na 2 godziny lekcyjne, klasy III na 3 godziny, klasy IV–VI na 4 godziny, a klasy VII–VIII na 5 godzin. Pozostałe godziny traktowaliśmy jako czas samodzielnej pracy, a uczniowie mieli za zadanie pozostawać przy lekcjach w domu do godziny wynikającej z tygodniowego rozkładu lekcji.

Wykorzystanie do codziennej pracy głównie aplikacji Teams, w której nauczyciele i uczniowie mają swoje indywidualne konta administrowane przez szkołę, zapewniło wszystkim stałe relacje, które musiały zastąpić nam realne kontakty i spotkania. Dzięki temu lekcje online odbywały się regularnie według ustalonego na tę potrzebę harmonogramu. Aplikacja ta pozwoliła nam również

na konstruowanie testów i ankiet online, co usprawniło wszystkim pracę i dokumentowanie naszych działań i postępów uczniów. Każda lekcja online była przez nauczycieli nagrywana i zapisywana w zespole klasowym, aby każde dziecko, które nie mogło z przyczyn technicznych czy innych wziąć w niej udziału, miało możliwość jej obejrzenia i wysłuchania. Dzięki aplikacji Teams, która od początku przypadła do gustu wszystkim uczestnikom naszej zdalnej szkoły, prowadziliśmy również indywidualne konsultacje z dziećmi wymagającymi dodatkowego wsparcia i pomocy.

Utworzyliśmy też centrum psychologiczne online – tzw. zakątek emocji, w którym psycholog i pedagog wspierali dzieci i rodziców w tym trudnym okresie. Na tablicach klasowych (Padletach) umieszczaliśmy inspirujące zadania, pomysły na spędzenie czasu wolnego, tak by ten czas był efektywnie wypełniony, ale też pozytywnie bodźcowany, czasem z humorem i żartem. Panie ze świetlicy zadbały o najmłodszych uczniów, nagrywając dla nich filmiki z ciekawymi technikami plastycznymi, inspirującymi dzieci do samodzielnych działań twórczych w domach. Na Padletach powstała też zakładka dla świetlicy, w której nie brakowało inspiracji do zabawy i nauki pozalekcyjnej. Dzieci również przekazywały swoje pomysły do zajęć, stawiały sobie wyzwania i podpowiadały zabawy. Rodzice lub starsi uczniowie przysyłali nam zdjęcia relacjonując prace dzieci i pokazując jak chętnie się w nie angażują.

Zaistniała sytuacja przyczyniła się do nauki właściwego zarządzania czasem, planowania pracy i samodzielności w wykonywaniu zadań.

Świetną pracę wykonali nauczyciele wychowania fizycznego, którzy przygotowali dzieciom zestawy ćwiczeń ruchowych, ruchowe ruletki i inne materiały, np. o prawidłowym siedzeniu przed komputerem, właściwej diecie itp., mające wspomagać utrzymanie ich dobrej kondycji fizycznej. Wuefisci zadbali też o zdrowie nauczycieli, proponując zestawy ćwiczeń dla dobrej kondycji kręgosłupa. Z czasem założyliśmy na fanpage'u szkoły podstronę „Trzymaj formę”, na której wuefisci prowadzili gimnastykę i ćwiczenia na żywo, do której zapraszali nie tylko uczniów, ale całe rodziny.

Ogrom pracy w całej tej sytuacji mieli wychowawcy klas, którzy uporządkowali sposób naszego wirtualnego funkcjonowania. Wszystkie klasy pracowały dokładnie w ten sam sposób, co pozwoliło rodzicom, mającym dzieci w kilku klasach, bez większego trudu i stresu zorganizować pracę w domu i dopilnować, by wszystko było wykonane efektywnie i na czas.

Wprowadzona w naszej szkole dwa lata wcześniej autorska metoda Połączenia do wiedzy sprawdziła się w tych warunkach doskonale. Metoda ta zmusza dzieci do samodzielnego pokonywania kolejnych edutorów, czyli przystanków z zadaniami, bawiąc się przy tym doskonale, niezależnie od poziomu klasy. Postanowiliśmy przeszkolić całe grono, aby również w klasach starszych gromadzić materiał do pracy w podobny sposób, pomagając tym samym rodzicom pracować z dzieckiem, które wymaga w domu pomocy.

Również do zdalnego zarządzania szkołą utworzyliśmy tablicę na platformie Padlet oraz zespół na Teamsach, gdzie umieszczaliśmy materiały do pracy, komunikaty i informacje, ale również jako nauczyciele mogliśmy spotykać się, rozmawiać, wspierać i dzielić swoimi pomysłami, materiałami i ciekawymi stronami internetowymi. W ten sam sposób stworzyliśmy zakładkę dla psychologa, który dostarczał nam pozytywnego wsparcia, gdyż sytuacja również dla nauczycieli nie była łatwa. Poza tym oczywiście kontakt z nauczycielami był utrzymywany na bieżąco przez dziennik elektroniczny i pocztę mailową był na bieżąco utrzymany z pracownikami.

Podczas pierwszego wiosennego lockdownu nauczyciele pracowali tylko w domach. Dzięki tablicom klasowym na platformie Padlet oraz zespołom na Teamsach i nagrywanym lekcjom, jako dyrektor mogłam na bieżąco koordynować ich pracę, wspierać tych, którzy potrzebowali więcej czasu na opanowanie nowych technologii oraz dopilnować, by zdalna edukacja była prowadzona na najwyższym poziomie. Rodzaj materiału jaki pojawiał się na klasowych Padletach, pozwalał mi kontrolować realizację podstawy programowej, do czego jako dyrektor jestem zobligowana na co dzień. W razie potrzeby szybko reagowałam i dokonywałam z nauczycielem modyfikacji pracy, zadań i metod. Organizowaliśmy co tydzień rady pedagogiczne online, dzięki którym wiedzieliśmy na bieżąco o sytuacji w szkole, mogliśmy wspólnie modyfikować i kontrolować proces edukacji. Ponieważ lockdown wiosną 2020 r. zabrał nam możliwość zorganizowania wiosennego jarmarku oraz wiele szkolnych przedsięwzięć, które były na ten czas zaplanowane w kalendarzu szkolnym, musieliśmy razem z nauczycielami szukać pomysłów na ich realizację w formie zdalnej. Nagrywaliśmy dla dzieci życzenia świąteczne, zorganizowaliśmy wielkanocne klasowe śniadanie online z udziałem uczniów i rodziców, podczas którego bardzo mocno odczuliśmy brak bezpośredniego kontaktu. Pomimo sytuacji odbyło się III spotkanie poetyckie, w które mocno zaangażowali się nie tylko uczniowie, ale i ich rodzice.

Nie zapomnieliśmy o mamach i razem z uczniami przygotowaliśmy z okazji Dnia Matki nagranie – słuchowisko, starając się pokazać dzieciom i rodzicom, że żadne okoliczności nie zepsują nam przyjemności sprawiania im radości. Najtrudniej było zaplanować pożegnanie klasy VIII. Ten szczególnie dla uczniów moment ukończenia szkoły nie mógł odbyć się jedynie poprzez wręczenie świadectw. Nagraliśmy z nauczycielami sztukę, wykorzystując techniki zdalne oraz fotografie z ośmiu lat ich pobytu w szkole. Napisany przez nauczycieli scenariusz, w którym ósmoklasiści stali się bohaterami sztuki, a nauczyciele wcielili się w ich role, pozwolił nam na rozbawienie uczniów i rodziców na zakończenie naszej wspólnej szkolnej przygody¹.

¹ *Szczęśliwej drogi...*, 29.06.2020, oficjalna strona Szkoły Podstawowej im. bł. Celiny Borzęckiej w Krakowie na Facebooku, <https://www.facebook.com/szkolaprzymalborskiej/videos/297893614670367> [dostęp: 16.12.2021].

Przez cały okres lockdownu najbardziej zależało nam na utrzymaniu kontaktu z uczniami i rodzicami oraz na podtrzymaniu szkolnych tradycji i zwyczajów. Przenieśliśmy też na Teamsy zebrania z rodzicami, dzięki czemu mogliśmy na bieżąco wymieniać się spostrzeżeniami na temat pracy dzieci oraz pomysłami na wsparcie uczniów w domu, zwłaszcza tych najmłodszych. Zbudowane dotychczas w szkole relacje zaowocowały wzajemnym wsparciem podczas trudnego sprawdzianu, jakim stała się zdalna edukacja. Nauczanie online w żaden sposób nie mogło zastąpić nam naszej szkolnej rzeczywistości, jednak potraktowaliśmy je jako nowe wyzwanie i szkolną przygodę.

Od samego początku sływały do nas bardzo dobre recenzje od rodziców na temat organizacji pracy szkoły oraz prośby o utrzymanie takiego porządku i spotkań online. Jak widać wsparcie psychiczne i nasza obecność w domach – choć przez ekran komputera, była bardzo potrzebna. Jestem przekonana, że gdyby nie dobre relacje, jakie zbudowaliśmy do tej pory w naszej szkole na linii rodzic – nauczyciel – uczeń, nie byłoby nam tak łatwo i przyjemnie, a ilość problemów związanych z edukacją online byłaby zapewne ogromna. Nie ma edukacji, nawet tej zdalnej, bez relacji.

Kilka przykładów maili od rodziców w pierwszym okresie edukacji zdalnej:

Witam serdecznie, ja tylko krótko, bo też chociaż w formule zdalnej, to jednak w pracy. Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem Państwa zaangażowania, zachowania płynności Państwa podejścia zarówno do dzieci jak i do nas, Rodziców. Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem dbałości o każdy szczegół i troskę o nasze dzieci. Bardzo dziękuję, DB.

Pani Kasiu, Bardzo dziękujemy za całą ciężką pracę i profesjonalne zorganizowanie zajęć online. Jak zwykle dzieci i rodzice czują się zaopiekowani:) Jeśli będzie potrzeba jakiegoś wsparcia – proszę o sygnał. Pozdrawiam serdecznie i życzę zdrowia JSZ.

Szanowna Pani Dyrektor, Bardzo dziękujemy Pani, Nauczycielom, Pracownikom Szkoły za ogromny wysiłek, jaki Państwo wkładają szczególnie teraz, by nasza Szkoła funkcjonowała jak najlepiej to możliwe w warunkach przymusowej kwarantanny. Jako rodzice pierwszoklasisty jesteśmy pełni uznania, że w tak krótkim czasie udało się zorganizować zarówno platformę do nauki jak i same zajęcia. Tak jak Pani napisała – niewyobrażalne jest zerwanie kontaktu nauczycieli z dziećmi. Bezpośredni kontakt z wychowawczynią jest dla naszego syna Adama bardzo motywujący do pracy. Prosimy o nie uleganie zniechęceniu i zmęczeniu, wynikających z tytanicznej pracy wszystkich Państwa. Niestety chaos i zamieszanie są nieuniknione w tym trudnym dla wszystkich okresie. Widzimy to po naszej rodzinie, gdzie dwa komputery musimy dzielić pomiędzy pracę Żony (uczy w dwóch szkołach geografii i historii), moją pracę oraz zajęcia Adama a także opiekę nad młodszym przedszkolakiem Tomkiem. Jeżeli jest coś co możemy w miarę naszych skromnych możliwości zrobić, to jesteśmy do dyspozycji. PS

Pani Kasiu, Często dopiero jak coś stracimy, to okazuje się, jak ważne to dla nas było. Niniejszym chcę nadrobić i podziękować za te wszystkie miesiące normalnego funkcjonowania szkoły. Szkoły, w której każdy z pracowników jest uśmiechnięty, chętny do pomocy i skupiony na tym, by jak najwięcej przekazać dzieciom. Nie chcę nikogo skrzywdzić pomijając, ale proszę przekazać podziękowania i słowa uznania od nas w pierwszej

[kolejności – K.C.] dla: p. Krystyny, p. Barbary ze świetlicy, p. Moniki od wf-u, p. Jakuba od muzyki, p. Zuzanny z biblioteki oraz wszystkim paniom w sekretariacie, gdzie Adam nie raz samodzielnie załatwiał swoje ważne sprawy i zawsze był potraktowany z należytą powagą.

Niestety już do zakończenia roku szkolnego 2019/20 uczniowie pozostali w domach, a w szkole spotkaliśmy się tylko, by wręczyć zasłużone świadectwa. Na zakończenie tego okresu postanowiliśmy w ramach wewnątrzszkolnej ewaluacji przeprowadzić ankietę wśród uczniów i rodziców, a do nauczycieli rozesłać arkusze autorefleksji. Pytania do uczniów i rodziców klas najmłodszych dotyczyły głównie stopnia trudności zadań oraz samodzielności pracy dziecka. Starszych uczniów i ich rodziców pytaliśmy głównie o częstotliwość zadań do samodzielnej pracy oraz o rodzaje zadań ze względu na ich atrakcyjność dla uczniów. Obie grupy ankietowanych były też pytane o największe trudności, z jakimi musiały się w okresie edukacji zdalnej zmierzyć.

Analiza ankiety dla rodziców i uczniów kl. I–III na temat edukacji zdalnej w szkole

W ankiecie wzięło udział 99 rodziców (57% wszystkich rodziców) i 74 uczniów kl. I–III (50% wszystkich uczniów).

Analiza odpowiedzi rodziców i uczniów na temat problemów w czasie nauki zdalnej wskazuje, że wyniki są zbieżne. Jako główny problem ankietowani podają brak relacji i kontaktów z kolegami (rodzice – 78,8%; uczniowie – 77%). Ponad połowa ankietowanych wymienia też problemy związane z motywacją do nauki (rodzice – 64,6%; uczniowie – 64,9%). Obie grupy wskazują na problemy techniczne (rodzice – 31,3%, uczniowie – 45,9%). Ponadto rodzice wskazują na dużą ilość czasu spędzanego przez dzieci przy komputerze (30,3%), a uczniowie na zbyt mały kontakt z nauczycielem (45,9%).

Rodzice dostrzegają też pozytywne skutki edukacji zdalnej, przede wszystkim posługiwanie się przez dzieci różnymi narzędziami związanymi z technologiami komputerowymi (73,7%) oraz rozwój samodzielności (61,6%). Niemal połowa rodziców wskazuje na fakt, że dzięki edukacji online lepiej rozpoznali potencjał swoich dzieci i trudności z jakimi się one mierzą (49,5%). Dostrzegana jest również indywidualizacja pracy (nauka zgodnie z możliwościami dziecka, dostosowana do jego potencjału, tempa pracy) – 35,4%.

Wśród zadań najbardziej motywujących do nauki rodzice wskazują gry interaktywne, quizy, zagadki itp. (72,7%) oraz na samodzielne tworzenie prac według własnych pomysłów (55,6%) i projekty międzyprzedmiotowe (40,4%). Odpowiedzi pokrywają się z wypowiedziami ankietowanych uczniów.

Wypowiadając się na temat zmian w edukacji zdalnej szkoły, rodzice niemal na tym samym poziomie procentowym opowiadają się za zwiększeniem liczby lekcji online oraz za tym, by nie wprowadzać żadnych zmian (odpowiednio

38,4% i 36,4%). Część ankietowanych (30,3%) wskazuje na potrzebę zmniejszenia liczby zadań do samodzielnej pracy. Natomiast uczniowie zdecydowanie wyrażają chęć powrotu do szkoły (82,4%). Pozostałe propozycje to pojedyncze, różne odpowiedzi, z których najwięcej – 8 – to „mniej zadań na Padlecie” (10,8%).

W pytaniach otwartych dotyczących różnych problemów, pojawiły się pojedyncze odpowiedzi rodziców, m.in.: „Powinno zostać przedsięwzięte wszystko, żeby zdalne nauczanie nie miało miejsca...”, „Uważam, że można wprowadzić konsultacje, nauczyciel rozmawia indywidualnie z uczniem, przekazuje swoje oceny, sonduje jego potrzeby edukacyjne. Takie konsultacje mogłyby odbywać się regularnie, o określonej porze” (najciekawsze było to, że takie konsultacje odbywały się regularnie na Teamsach, ale bardzo niewielki procent uczniów z nich korzystał), „Zwiększenie przepustowości Waszego łącza internetowego ewentualnie rozbudowa serwera bazodanowego celem przyspieszenia oprogramowania”.

Wnioski:

- Dzieci w klasach I–III potrzebują przede wszystkim relacji zarówno z rówieśnikami, jak i nauczycielami i chcą wrócić do edukacji stacjonarnej.
- Motywacja do nauki nie jest budowana ocenami wyrażonymi stopniem, stąd jest ona trudniejsza do wypracowania w warunkach edukacji zdalnej.
- Mimo pomocy jaką zapewniła szkoła pod względem dostępu do komputerów, pojawiają się problemy techniczne, niezależne od szkoły.
- Wypowiedzi ankietowanych rodziców pozwalają stwierdzić, że są oni ogólnie zadowoleni z prowadzonej w szkole edukacji zdalnej, a wypowiedzi na temat proponowanych zmian nie dają jasnego obrazu ich potrzeb, gdyż nie są spójne z tym, co szkoła zapewniła uczniom.

Rekomendacje:

- Należy dostosować ilość zadań na Padlecie do możliwości danej klasy.
- Przygotowując zadania należy wykorzystywać gry interaktywne, quizy, zadania wymagające samodzielności w tworzeniu materiałów oraz projekty międzyprzedmiotowe.
- Zadania w klasach I–III należy umieszczać wyłącznie na Padlecie.
- Należy kontynuować organizację konsultacji i spotkań grupowych dla klas (na Teamsach) związanych z bieżącą realizacją podstawy programowej.

Analiza ankiety dla rodziców i uczniów kl. IV–VIII na temat edukacji zdalnej w szkole

W ankiecie wzięło udział 96 rodziców (48% wszystkich rodziców) i 91 uczniów (41% wszystkich uczniów).

Rodzice i uczniowie w przeważającej większości uznali, że z zadaniami dzieci radziły sobie dobrze (77% uczniów i 83% rodziców), a ilość zadań do samodzielnej pracy była wystarczająca (96% uczniów i 89% rodziców).

Zapytani o przedmiot, którego ich zdaniem było za mało, większość uczniów (66%) uznała, że nie było takich przedmiotów, natomiast rodzicom brakowało języka angielskiego (20%), matematyki (18%) i języka polskiego (13%), czyli tych zajęć, których liczba godzin w tygodniu jest największa. Za dużo było dla uczniów wiodących przedmiotów (język polski – 34%, język angielski – 25%, matematyka – 17%); rodzice też wymieniali te przedmioty, ale było to zdanie zaledwie kilku osób – 90% rodziców uważa, że nie było za dużo lekcji.

Uczniowie i rodzice są zdecydowanie przeciwni lekcjom popołudniowym (aż 93% uczniów i 77% rodziców). Obie grupy w większości uważają, że przesyłanie materiału codziennie jest lepsze (43% uczniów i 52% rodziców), ok. 20% uważa, że zadania powinny być wysyłane raz w tygodniu i 20% – 2 razy w tygodniu.

W pytaniu dotyczącym długości trwania przerw między lekcjami online większość ankietowanych oceniła je jako wystarczające (w obydwu grupach badanych powyżej 60%).

W kwestii deklaracji udziału w zajęciach/konsultacjach w szkole z zachowaniem reżimu sanitarnego kosztem lekcji online uczniowie w zdecydowanej większości odpowiedzieli, że nie są takim rozwiązaniem zainteresowani (38%), a rodzice w 46% wysłali dzieci na część lekcji stacjonarnie.

Ocena projektów międzyprzedmiotowych przez uczniów kl. IV–VIII wypadła pozytywnie: 56 uczniów jest na tak, 28 na nie, a 7 nie ma zdania. Dla 12 uczniów atrakcyjne jest to, że mogą otrzymać dwie oceny za tę samą pracę; wielu pisało, że projekty były ciekawe, inspirujące, można było łatwiej zapamiętać wiadomości, rozwijały one wyobraźnię i kreatywność, pomagały pokazać ukryte zdolności, skłaniały do pracy twórczej, była to inna ciekawa forma przyswajania nowego materiału. Niechętni projektom twierdzili, że wolą sprawdzian (2 uczniów) lub że: oceny z obu przedmiotów mieli niższe z powodu projektu, przedmioty nie są powiązane ze sobą, projekt był męczący (po 1 uczniu). Większość uczniów niechętnych nie uzasadniła negatywnego zdania.

Wnioski:

- Edukacja zdalna zorganizowana przez szkołę zyskała bardzo dobrą opinię zarówno rodziców, jak i uczniów klas IV–VIII.
- Uczniowie dobrze poradzili sobie z samodzielną pracą w domu.
- Dzieci nie były przesadnie obciążone ilością zadań, czas spędzony na nauce był rozsądnie rozplanowany.
- Projekty międzyprzedmiotowe w znacznym stopniu spełniły swoje zadanie i były satysfakcjonujące dla większości uczniów.

Rekomendacje:

- Należałoby kontynuować taką formę nauczania, ponieważ uczniowie są z nią zaznajomieni i dobrze w niej funkcjonują.
- Dla uczniów słabszych należy organizować konsultacje i zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze (ZDW).

- Należy ujednoczyć sposób przesyłania i dodawania materiałów dla uczniów, aby nie musieli oni szukać w różnych miejscach kart pracy, zadań do wykonania czy testów.
- Nauczyciele przedmiotów, które odbywają się na Teamsach np. mogliby dodawać tam materiały (do odpowiednich folderów) z datą dodania i zrezygnować z ich dodawania na Padlet. Takie ujednoczenie ułatwiłoby uczniom orientację w materiałach.
- Padlet mógłby zostać dla przedmiotów, z których lekcje online się nie odbywają i do publikowania ogłoszeń.
- Zadania do wykonania, testy i projekty międzyprzedmiotowe również powinny być umieszczone na Teamsach w odpowiednich zakładkach oraz zapisane w dzienniku elektronicznym w celu poinformowania o nich uczniów, rodziców i innych nauczycieli.
- Należy zwracać uwagę na to, aby testy i projekty z różnych przedmiotów nie nakładały się w czasie.
- Należy zastanowić się nad czasem dodawania na Padlet materiałów z przedmiotów, które nie odbywały się w formule online, np. wf – można ustalić jeden dzień w tygodniu, tak aby uczniowie wiedzieli co jest zaplanowane na cały tydzień z danego przedmiotu i odpowiednio rozplanowali sobie pracę.

Jak wynika z powyższych analiz, organizacja pracy szkoły w okresie edukacji zdalnej była przeprowadzona na wysokim poziomie. Zdecydowana większość dzieci i rodziców oceniła ją w sposób pozytywny. Spójność wypowiedzi uczniów i rodziców z klas I–III pokazuje, że rodzice poświęcali najmłodszym dużo uwagi podczas pracy zdalnej, obserwując na bieżąco ich problemy. Z kolei rozbieżność odpowiedzi uczniów i rodziców w klasach IV–VIII świadczy o tym, że na tym etapie edukacji uczniowie w większości byli zdani na siebie, a uwaga rodziców nie była już tak skupiona na dziecku. To zapewne sprawiło, że znajomość potrzeb własnych dzieci nie była wystarczająco dobra lub spojrzenie na problemy edukacji zdalnej i jej odbiór przez rodziców odbywały się przez pryzmat innych doświadczeń życiowych. W niektórych ankietach rodziców wyraźnie odczuwalne były frustracja pandemiczna i zniechęcenie do ogólnie przyjętych rozwiązań niezależnych od szkoły. Narastające w domach napięcia znalazły upust w wakacyjnych ankietach (w kilku przypadkach).

Arkusze autorefleksji nauczyciela z malborskiej

Arkusze wypełniło 100% nauczycieli, czyli 35 osób. W arkuszu znalazły się następujące pytania:

1. Szkolenia, warsztaty jakie odbyłam/łem od lutego 2020 r.
2. Organizacja imprez, wydarzeń szkolnych jakie koordynowałam/łem w II semestrze (tzn. ja czuwałam nad organizacją całości przedsięwzięcia).
3. Zaangażowanie uczniów do konkursów, w tym ilość laureatów/sukcesów.

4. Jakie nowe metody, formy pracy stosuję na swoich zajęciach (stacjonarnych lub on-line)?
5. Jakie działania podejmuję by budować pozytywne relacje z dziećmi/młodzieżą podczas okresu pandemii?
6. Co mi nie wyszło? Nad czym pracuję?
7. Co mi dobrze wychodzi, czym mogę podzielić się z innymi?
8. Co chcę zmienić w swojej pracy w następnym roku pracy? Jakie nowe inicjatywy chciałabym/chciałbym wprowadzić do szkoły?
9. Wnioski po całym roku pracy, autorefleksja?

Arkusze autorefleksji nauczycieli pozwoliły mi na przyjrzenie się potencjałowi wielu z nich. W arkuszu nauczyciele wymieniali szereg ciekawych metod i form pracy w okresie edukacji zdalnej. Opisywali podejmowane przez siebie inicjatywy i przedsięwzięcia. Potrafili wskazać swoje mocne i słabe strony, opisywali napotkane trudności. Dla wielu z nich mimo wszystko przystosowanie się do pracy zdalnej było męczące i wymagało wysiłku. Niemniej jednak za swój sukces uznali oni poradzenie sobie z wyzwaniem kształcenia na odległość. Nauczyciele zapisali też wiele pomysłów, jakie narodziły się w ich głowach właśnie w tym trudnym dla nas okresie. Pozytywną stroną wiosennego lockdownu w 2020 r. było przełamanie niechęci do szkoleń. Poprzez pojawienie się na rynku wielu ofert szkoleń online, nauczyciele uczestniczyli w ponad 170 różnych formach doskonalenia. Okres pandemii zdecydowanie poprawił dostępność do szkoleń, które na co dzień są odpłatne, a w trakcie pozostawania w domu wiele z nich było bezpłatnych i w dogodnych dla nauczycieli godzinach.

Rok szkolny 2020/2021 – zdalna edukacja od 8 listopada 2020 r. do czerwca 2021

Okres marzec–czerwiec 2020 r. okazał się dla naszej szkoły pracowity, ale były to też podwaliny do tego, aby od września mieć pełen plan pracy na wypadek kolejnego lockdownu. Nie musieliśmy na niego długo czekać, ponieważ edukacja zdalna powróciła jesienią 2020 r. i 8 listopada ponownie zostaliśmy zmuszeni do pracy zdalnej.

Tym razem było nam łatwiej, ponieważ wypracowane wiosną metody i sposoby pracy teraz tylko zmodyfikowaliśmy i dostosowaliśmy do aktualnych potrzeb. Najtrudniejszym zadaniem z pewnością okazało się wdrożenie do tego trybu nauki najmłodszych – pierwszoklasistów oraz nowych nauczycieli.

Przeprowadzone latem ankiety pozwoliły nam zmodyfikować niektóre rozwiązania, aby poprawić efektywność pracy oraz przystosować nasze działania do dłuższego pobytu w domu. Liczyliśmy się bowiem z tym, że powrót do szkoły po raz kolejny będzie wielokrotnie odsuwany w czasie.

Tym razem musieliśmy, wbrew zdrowemu rozsądkowi, posadzić dzieci od 7 r.ż. na kilka godzin przed komputerem. Nie redukowaliśmy liczby zajęć online, ze względu na ich efektywność i skuteczność. Mieliśmy świadomość, że jeśli lockdown przedłuży się, to znajomość zagadnień i materiału przez uczniów będzie znikoma, jeśli pozostaniemy przy zminimalizowanej liczbie zdalnych lekcji. Skróciliśmy jedynie czas ich trwania do 30 minut, a 15 minut pozostawiliśmy na samodzielną pracę ucznia.

Mieliśmy już doświadczenie czterech miesięcy pracy zdalnej, dlatego teraz organizacja lekcji online przebiegała sprawniej i bez większych zakłóceń.

Niemniej jednak zarówno uczniowie, rodzice, jak i nauczyciele od samego początku powtórnego zamknięcia w domach nie wykazywali pozytywnego nastawienia do tej formy pracy. Stęsknieni za sobą uczniowie i nauczyciele mieli świadomość ponownej rozłąki, a uczniowie słabiej radzący sobie z nauką czuli po raz kolejny niepewność i niechęć do samodzielnej pracy. Widzieliśmy od początku obniżony nastrój, wzmożoną nerwowość, szybsze i częstsze wybuchy złości oraz frustrację dzieci i rodziców. Tym razem postanowiliśmy, że nauczyciele będą pracowali ze szkoły, co pozwoliło nam na stałe kontakty i wzajemne wspieranie się w codziennych doświadczeniach zdalnego nauczania. Ponownie staraliśmy się, aby zaplanowany kalendarz wydarzeń szkolnych mógł owocować efektami pracy uczniów i nauczycieli.

Przeprowadziliśmy dzień zdrowego śniadania, do którego włączyli się pracujący z domu rodzice, co było okazją do ponownego wspólnego spędzenia czasu.

Udało nam się przeprowadzić coroczną akcję charytatywną i mimo pandemii obdarowaliśmy seniorów i chore dzieci bożonarodzeniowymi niespodziankami. Nauczyciele jak co roku przygotowali listy od św. Mikołaja dla każdego ucznia, a rodzice zmotywowali nas do zorganizowania w tych warunkach szkolnego Kiermaszu Bożonarodzeniowego. Z ich pomocą powstał sklep internetowy, w którym sprzedaliśmy wykonane w domach ozdoby, a przeprowadzona aukcja online w aplikacji Teams pozwoliła nam na sfinansowanie pracowni językowej.

Odbył się również coroczny Przegląd Kolęd i Pastoralek, Dzień św. Patryka, a także akcja pisania i wysyłania kartek wielkanocnych oraz wiele innych wydarzeń.

To, na co położyliśmy nacisk w tym roku to projekty interdyscyplinarne. Nie tylko przyniosły one efekt w postaci wspaniałych prac uczniów, ale pozwoliły na głębszą współpracę nauczycieli.

Z inicjatywy uczniów powstał Zespół Pomocy Koleżeńskiej, który miał za zadanie zaopiekowanie się osobami, które mają problem z przyswojeniem nowego materiału. Uczniowie pod okiem nauczyciela – opiekuna grupy organizowali spotkania z kolegami, koleżankami, pomagając sobie wzajemnie w odrabianiu zadań lub tłumacząc materiał z lekcji.

Uczniowie potrzebujący większej uwagi nauczyciela byli zapraszani do szkoły na zajęcia bezpośrednie lub do odbywania lekcji zdalnych na terenie szkoły.

Od początku edukacji zdalnej bardzo dbaliśmy, aby uczniowie otrzymywali rzetelną informację zwrotną na temat swojej pracy. Ten okres przyczynił się do wypracowania dość spójnego i efektywnego oceniania kształtującego. Już wcześniej pracowaliśmy nad tym systemem oceniania, ale teraz warunki w jakich przyszło nam prowadzić lekcje stworzyły nam okazję do zintensyfikowania oceny w formie informacji opisowej. Prowadzenie dziennika elektronicznego tylko ułatwiło zadanie. Wielokrotnie nauczyciele czuli frustrację patrząc na niesamodzielność pracy niektórych uczniów, co tym bardziej przekonywało nas o słuszności opisu zamiast stawiania konkretnej cyfry. Dodatkowo wprowadzone projekty interdyscyplinarne ułatwiły nam przejście na ocenę opisową, podsumowującą efekty ucznia z różnych przedmiotów w jednej oddanej pracy. Ciekawa forma i tematyka tych projektów była sama w sobie motywacją do pracy, a uwaga uczniów koncentrowała się na efekcie projektu, a nie na samej ocenie.

Pomimo trudnych warunków udało nam się zmotywować uczniów do udziału w konkursach i olimpiadach, co zaowocowało 159 sukcesami na różnych polach edukacyjnych.

Również egzamin ósmoklasisty, zarówno w roku 2019/20, jak i w roku 2020/21 uczniowie napisali bardzo dobrze. Z 49 przystępujących do egzaminu uczniów aż 12 otrzymało 100% z języka angielskiego, 6 z matematyki i 1 osoba z języka polskiego. Wielu uczniów osiągało wyniki powyżej 90%. W rezultacie we wszystkich trzech egzaminach szkoła znalazła się w 9 staninie uzyskując: język polski – 75%, matematyka – 76%, język angielski – 93%.

Od początku roku zintensyfikowaliśmy działania psychologa szkolnego, który spotykał się regularnie na Teamsach zarówno z uczniami, rodzicami, jak i nauczycielami. Powstał zespół Droga Samuraja, w którym rodzice mogli pozyskać wiedzę na temat problemów, z jakimi mierzyli się w domach, jak również na temat wsparcia dzieci i siebie samych w tym trudnym okresie. Dla nauczycieli psycholog organizował popołudnia w zespole Mind Spa, w którym poznawaliśmy techniki radzenia sobie ze stresem, napięciem i zmęczeniem. Uczniowie spotykali się na indywidualnych konsultacjach z psychologiem oraz nauczycielami, dbając o to, by wraz z upływem czasu nie narastały zaległości i trudności.

Z każdym kolejnym miesiącem, pomimo wielu atrakcyjnych akcji i przedsięwzięć, jakie organizowaliśmy dla uczniów, widzieliśmy spadek nastroju u wielu z nich – coraz częściej podczas zajęć przestawały być włączane kamery, a najstarsi uczniowie „znieruchomieli w zaciszach swoich pokoi”. Napływające od rodziców sygnały bardzo nas niepokoiły. Pogarszała się sytuacja rodzinna wielu uczniów – rodzice tracili pracę, dokonywali decyzji o separacji, zakładali sobie wzajemnie Niebieskie Karty, na posiedzenia których byliśmy wzywani z ramienia szkoły. Skłoniło nas to do przeprowadzenia badania przesiewowego

w kierunku zagrożenia depresją wśród uczniów. Po przeprowadzonym badaniu wśród najstarszych uczniów (grupa 151 osób) zdiagnozowaliśmy wstępnie depresję jedynie u dwójki z badanych; u 8 odpowiedzi wskazywały na lekką depresję, a u pozostałych uczniów nie zaobserwowaliśmy ryzyka depresji, a jedynie obniżenie motywacji do pracy i ogólne zniechęcenie do panującej sytuacji. Największy zaobserwowany problem dotyczył wzmożonego lęku o przyszłość, podenergowania, zwiększonego poczucia winy, płaczliwości, przygnębienia, niskiego zadowolenia z siebie, utrudnionego podejmowania decyzji. Z kolei stwierdzane objawy dotyczyły głównie obszarów emocjonalnych, związanych bezpośrednio i pośrednio z sytuacją światową, rodzinną oraz rozwojową. Dobrym sygnałem był dla nas niski współczynnik występowania objawów wegetatywnych – wzmożonego apetytu, zaburzonego snu, zmian fizycznych takich jak nadwaga, otyłość. Świadczyć to może o krótkotrwałym, negatywnym wpływie sytuacji na zdrowie naszych uczniów. Niemniej jednak coraz częściej można było odczytać kompulsywne potrzeby mycia rąk oraz fobie związane z zarazkami, chorobą, jak i samą śmiercią. Dobrym znakiem był stosunkowo niski procent dzieci z myślami samobójczymi, niemniej z każdym z tych uczniów zostały przeprowadzone rozmowy, a razem z rodzicami ustalone kierunki opieki i wsparcia. Wszyscy uczniowie, u których zostały zaobserwowane symptomy mogące świadczyć o lekkiej depresji, zostali objęci dodatkowym wsparciem ze strony szkoły oraz skierowani na terapię do poradni specjalistycznej. Z rodzicami uczniów, którzy wykazali typowe objawy depresji, ustalony został natychmiastowy kierunek leczenia i do dziś pozostają oni pod opieką specjalistów.

Po zakończeniu roku szkolnego 2020/21 nauczyciele podsumowali efekty swojej pracy w ankiecie ewaluacyjnej z której wynika, że znacznie udoskonaili oni aktywizujące metody pracy, urozmaicili swój warsztat, w dużej mierze dzięki edukacji zdalnej, a także brali udział w licznych szkoleniach i webinarach z technologii informacyjno-komunikacyjnych (TIK). Poza tym z ankiety wynika, że:

- Zastosowanie licznych programów i aplikacji, które urozmaicają proces dydaktyczny, aktywizuje uczniów i ułatwia przyswajanie wiedzy, ale należy korzystać z nich rozsądnie, aby uniknąć znużenia oraz przeświadczenia, że bez zabawy nie ma nauki, dlatego nie powinno się to odbywać na każdej lekcji. Stosowanie metod aktywnych typu projekt czy projekt międzyprzedmiotowy powoduje większe zaangażowanie uczniów w proces samodzielnego zdobywania wiedzy.
- Nauczyciele coraz bardziej odchodzą od metod podawczych na rzecz większego udziału uczniów w zdobywaniu wiedzy i przygotowywaniu materiałów dydaktycznych, czy samodzielnego zapoznawania się z tematyką lekcji (np. lekcja odwrócona).
- W edukacji zdalnej trudne było rzetelne sprawdzenie wiedzy uczniów, którzy często unikali odpowiedzi na lekcji, mieli problemy techniczne, albo korzystali z pomocy naukowych, dlatego nauczyciele większą uwagę

zwracali na aktywność zarówno na lekcjach, jak i w projektach, które nie były obowiązkowe.

- Wykorzystywane metody, tj. Pociąg do wiedzy, lekcja odwrócona czy praca w grupach, również dawały uczniom możliwość większego zaangażowania się i pokazania swojej wiedzy.
- Wiele narzędzi, z których korzystali nauczyciele, było wykorzystywanych również przez uczniów np. do robienia własnych prezentacji.

Rekomendacje:

- Należy dalej doskonalić się w kierunku zdalnej edukacji i wykorzystywania technik kształcenia na odległość, korzystając z dostępnych źródeł wiedzy.
- Dobrym rozwiązaniem jest też pomoc i współpraca w ramach zespołów przedmiotowych i szkoleń wewnątrzszkolnych, prowadzonych np. przez szkolnych informatyków, czy korzystanie ze szkoleń zewnętrznych.
- Należy również kontynuować współpracę w ramach zespołów przedmiotowych, opracowywać projekty międzyprzedmiotowe, nad którymi uczniowie mogliby pracować w szkole w ramach zajęć blokowych.
- Powinno się unikać zadawania projektów zespołowych jako pracy domowej, gdyż stwarza to problemy organizacyjne dla uczniów i ich rodziców, a także uniemożliwia ocenę zaangażowania poszczególnych uczniów.
(Na podstawie zestawienia Agnieszki Wasilewskiej.)

Podsumowanie

Podsumowując efekty pracy zdalnej w latach 2019/20 i 2020/21 można uznać, że prowadzona przez szkołę edukacja i wychowanie przyniosły zadowalające efekty. Edukacja okazała się skuteczna pomimo trudnych warunków i przerwania na uczniów odpowiedzialności za proces uczenia się. Uczniowie osiągnęli mimo wszystko wysokie wyniki nauczania oraz wysokie miejsca w pozaszkolnych konkursach, olimpiadach oraz egzaminie ósmoklasisty.

Nauczyciele zacieśnili współpracę i rozwinęli swoje umiejętności pracy z wykorzystaniem nowych technologii. Poszerzyli warsztat pracy o ciekawe narzędzia i metody pracy, nauczyli się większej elastyczności i indywidualizowania edukacji zgodnie z potrzebami uczniów.

Szkoła upowszechniła ocenianie kształtujące i odeszła od tradycyjnego systemu oceniania, przekonując do tego większość uczniów i rodziców.

Uczniowie nauczyli się efektywnego planowania pracy, współpracy i samodzielnego rozwiązywania problemów, właściwego korzystania z multimedialnych.

Większość uczniów, którzy podczas tradycyjnych zajęć w szkole wykazywali się kreatywnością i samodzielnością, w okresie edukacji zdalnej nie

zaprzeszała rozwoju w tym kierunku. Uczniowie, którzy na co dzień potrzebowali uwagi i pomocy nauczyciela, również w edukacji zdalnej musieli być odpowiednio zaopiekowani przez nauczycieli. Byli też tacy, którzy dzięki edukacji zdalnej otworzyli się na nauczycieli, przełamali nieśmiałość i pokazali wiele swoich mocnych stron.

W niewielkim procencie znaleźli się uczniowie, którzy bardzo obniżyli swoje umiejętności lub upadli na zdrowiu, zwłaszcza tym psychicznym, lub potrzebowali ciągłej uwagi osób dorosłych.

U nauczycieli i rodziców widać było z każdym miesiącem coraz większe zmęczenie sytuacją i brak energii do pracy. Podobnie u uczniów, wraz z upływem czasu, spadała motywacja do pracy, zwłaszcza tej dodatkowej. Mała ilość ruchu z pewnością odbiła się na kondycji fizycznej dzieci, młodzieży i osób dorosłych, wzrosły problemy z oczami, kręgosłupem oraz pojawił się problem otyłości i łamliwości kości.

Po powrocie do edukacji stacjonarnej można było zaobserwować niechęć wielu uczniów do systematycznej pracy, do odrabiania zadanych przez nauczycieli prac pisemnych czy do pracy z podręcznikami. Wzrosło zainteresowanie zabawami edukacyjnymi, grami czy oglądaniem materiałów wizualnych do lekcji. Z pewnością było to spowodowane odzwyczajaniem się lub zaniechaniem przez uczniów systematycznego uczenia się w domu w czasie lekcji online. Często mogliśmy zauważyć brak zeszytów lub notatek nawet z całego okresu edukacji zdalnej. Uczniowie nie zapisywali tematów i celów lekcji, a zadane prace wykonywali na kartkach lub w programie Word. Wielu miało problemy ze skupieniem uwagi na lekcjach stacjonarnych, które trwały 45 minut, i z obawą dopytywało o to czy, nie będzie już sprawdzianów. Wszyscy zgodnie przyznają, że nie chcą już edukacji zdalnej, gdyż ponad wszystko cenią sobie bezpośredni kontakt i przebywanie na zajęciach w szkole. Wiemy też, że nigdy już nie zrezygnujemy z szerokiego zastosowania technologii w edukacji i pracy dydaktycznej. Nie wyobrażamy sobie teraz pracy i nauki bez wykorzystania TIK oraz metod aktywizujących uczniów, zmuszających ich do samodzielnego i odpowiedzialnego uczestnictwa w procesie edukacyjnym.

Wykorzystano dane z ankiet wewnętrzzszkolnych opracowanych we współpracy z Beatą Drewniak i Agnieszką Wasilewską. Dane na temat ryzyka depresji opracował Rafał Aleksandrowicz.